

**Środowy mecz o Puchar Gampera, jest specjalną okolicznością dla skrzydłowego Romy, Iago Falque, który dorastał w szkółkach Barcelony. Nowy zawodnik Gialloroschi udzielił z tej okazji wywiadu, w którym ciekawie opowiada o swoich doświadczeniach z La Masią, gdzie grał u boku Busquetsa oraz Pedro.**

### **Jesteś podekscytowany meczem na Camp Nou?**

- Tak, Barcelona to duża część mojej futbolowej edukacji. To będzie wspaniały mecz i ważna okazja, bo zmierzymy się ze zdobywcą Ligi Mistrzów. Grałem tu już kiedy byłem w Rayo Vallecano...przegraliśmy 0-6!

### **Spędziłeś siedem lat w akademii Barcelony. Jak duży wpływ miało to doświadczenie na twoją karierę seniorską?**

- To miało wielki wpływ, bo gra dla dużego klubu jak Barcelona otwiera drzwi do gry w innych klubach, kiedy odchodzisz. Byłem w młodzieżowych drużynach Barcy między 10 a 18 rokiem życia, więc był to czas, kiedy dorastałem jako osoba. Naprawdę dojrzałem przez te lata.

### **Jest w Barcelonie ktoś, z kim jesteś szczególnie związany?**

- Właściwie to nie chcę wybierać pojedynczych osób. Poznałem tam dużo przyjaciół, z którymi rozmawiam do dziś. Wielu z nich było chłopakami takimi jak ja, którzy teraz grają dla innych klubów. Podczas pobytu w La Masii, centrum z domami wszystkich młodych zawodników Barcy, miałem dużo trenerów i kolegów z drużyny, z którymi dzieliłem się doświadczeniami, więc chciałbym im podziękować za ich częściowy wpływ na moje dorastanie jako osoby i zawodnika.

### **Którego zawodnika z pierwszej drużyny próbowałeś naśladować podczas pobytu w Barcie?**

- Rivaldo, który wciąż jest moim idolem. To mój ulubiony piłkarz i obserwowałem go nawet kiedy opuścił Katalonię.

### **Ty i twoi nowi koledzy zagraacie w środę o Puchar Gampera. Możesz**

## **wyjaśnić kibicom Romy, jakie znaczenie ma ten mecz dla Katalończyków?**

- To okazja, kiedy drużyna jest prezentowana kibicom przed nowym sezonem i zawsze jest rozgrywany mecz z wielką drużyną. Za tym spotkaniem stoi dużo tradycji i zawsze wywołuje duże zainteresowanie wśród tamtejszych kibiców. To pierwszy mecz drużyny na Camp Nou i zawsze wzbudza w ludziach ciekawość, bo chcą zobaczyć w akcji nowe nabytki. Stadion przeważnie jest wypełniony, a ja wiele razy chodziłem to spotkanie oglądać, kiedy byłem w klubie.

## **Czy znasz jakichś obecnych graczy Barcy, którzy dorastali razem z tobą?**

- Tak, grałem z Busquetsem, Pedro i Bartrą. Jest też wielu innych, z którymi dzieliłem boisko podczas mojego pobytu w akademii. Razem chodziliśmy do szkoły, więc znałem praktycznie wszystkich chłopaków, którzy uczęszczali do La Masii i wciąż są w klubie.

## **W środę zmierzysz się z kilkoma fantastycznymi zawodnikami. Poza Leo Messim, którego gracza uważasz za główny skarb Barcy?**

- Powiem, że Andres Iniesta, bo jest mózgiem drużyny. To decydujący zawodnik, który podaje piłkę do Messiego, Suareza czy Neymara, którzy wystawiają się i mogą zdobyć bramkę.

## **Mecz o Puchar Gampera odbywa się 5 sierpnia, dokładnie miesiąc po tym, jak drużyna rozpoczęła swoje przygotowania po letniej przerwie. Wiesz już, po tym pierwszym miesiącu, co oznacza być graczem Romy?**

- Zdałem sobie sprawę, że jestem teraz częścią bardzo dużego klubu, który ma ambitne cele i chce wygrać. Czuję to pragnienie wszędzie, w klubie i wśród kibiców.

## **Jak czujesz się fizycznie?**

- Dobrze. Ciężko pracowałem z kolegami na obozie w górach i na tournée w Australii oraz Indonezji. Obecnie podkręcamy intensywność naszych sesji treningowych. Tak jak wszyscy, chcę być przygotowany do sezonu najlepiej jak tylko można. Dobrze dogaduję się z ławką trenerską, która - z tego co wiem - w części również jest nowa dla Romy. Mają swoje własne metody i wszyscy dobrze się przystosowujemy. Nie mieliśmy dotąd żadnych kontuzji i uważam, że to kolejny sygnał tego, iż dobrze z

nimi pracujemy.

### **Drużyna miała ciężki mecz ze Sportingiem, ale dużo lepiej wystąpiła w Australii przeciwko Realowi i City. Jak idzie grupie?**

- Sporting był na trochę innym etapie przygotowań, bo liga portugalska startuje szybciej niż Serie A. Mają również do przejścia rundy eliminacyjne do Ligi Mistrzów, więc uważam, że to normalne, iż mieliśmy trochę mniej energii w porównaniu do nich. Przeciwko drużynom, które zaczęły przygotowania w podobnym czasie, jak Real Madryt czy Manchester City, radziliśmy sobie dobrze. Graliśmy trochę dobrej piłki i nie odstępowaliśmy im w kwestiach atletycznych. Myślę, że jesteśmy na właściwej drodze. Najważniejsze to kontynuować przygotowania i ciężko trenować, by być gotowymi na nowy sezon, który zacznie się 22 sierpnia.

Autor: SIRer